

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Jana Chrzciciela.
Wtorek: Febroni p.
Pojutrze: Jana i Pawła.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 40 zach 8 24
Jutro: » » 3 40 » 8 24
Pojutrze: » 3 40 » 8 24

Kto z Polaków pragnie,

żeby nas niemieczyna nie pochłonięła, ten niech się stara usilnie o rozszerzenie polsko-katolickich gazet narodowych. Dzięki Bogu wielu jest u nas takich dzielnych ludzi, którzy już to czynią, ale ogół naszych czytelników nie ogarnia jeszcze zapal taki dla tej sprawy, żeby gorliwiej ręki przyłożyli do rozwoju naszych gazet, a zwłaszcza żeby nasze gazety dotarły do najbiedniejszej rodziny polskiej, do najodleglejszej chaty polskiej.

Wobec tak silnego, dobrze z wszystkich stron obmyślanego parcia na nas niemieczyny i wynaradawiającego nas systemu pruskiego, musimy wszyscy stanąć do szeregu i pracować wspólnie dla naszej świętej sprawy. Trzeba nam wyteńczyć wszystkie nasze siły, poświęcić nieraz trochę czasu i wygody domowej, żeby z gazetą polską w rękę obudzić ospałych i zachęcić oziębłych do wspólnej pracy narodowej.

Przypominamy, że od 15 do 25-go czerwca listowi zbierają przedpłatę na Gazetę. Najlepiej więc mieć pieniądze przygotowane i wręczyć je jak najwcześniej listowemu, który z ich odbioru pokwitować powinien. Uniknie się wtedy niemiłej zwłoki w odbieraniu Gazety w początku przyszłego kwartału. — Tym Czytelnikom, którzy dotąd odbierali Gazetę z poczt pomocniczych (Posthülfstelle) przypominamy, że teraz powinni sobie Gazetę zapisać z odnośnikiem w dom przez listowego, gdyż wedle rozporządzenia naddworskiej pocztowej wolno teraz odbierać Gazetę tylko z urzędów pocztowych (Postamt) i agentur pocztowych t. zw. »Postagentur«.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami »Gość niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy na tydzień i kosztuje kwartalnie na wszystkich pocztach lub u listowych 1 m., z odnośnikiem w dom przez listowego 1,24 m.

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozpowierzchniajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne pismo polskie i katolickie na Warmii i w Prusach Wschodnich!

Nieco z prawa o czeladzi.

Do czeladzi należą osoby, wypełniające prace w gospodarstwie domowym i przy obsłudze pana i pani domu. Nie należą do niej towarzyski pani domu, guwernerzy i guwernantki i t. p.

Wynając się jako czeladź może tylko ten, który jest prawnie zdolny do zobowiązania się kontraktami. Zdolność ta następuje z chwilą dojścia do pełnoletności, to jest z chwilą ukończenia 21 roku życia, albo też z chwilą uznania małoletniego za pełnoletniego przez sąd opiekuńczy. Uznanie to można dopiero po ukończeniu 18 roku życia osiągnąć. Za dozwoleniem zastępcy prawnego (rodziców lub opiekuna) może się też i małoletni wynająć jako czeladź.

Jeżeli prawnym zastępcą małoletniego jest opiekun, to potrzeba do prawomocnego zobowiązania małoletniego jeszcze i zezwo-

lenia sądu opiekuńczego w tym razie, gdy małoletni ma być zobowiązany na dłuższy czas, aniżeli na rok jeden. A jeżeli opiekun wzbrania się udzielić rzeczonożego pozwolenia, to w takim razie wystarczy, że sąd opiekuńczy da zezwolenie do zawarcia kontraktu.

Upoważnienie w pewnym poszczególnym przypadku dane raz małoletniemu przez zastępcę prawnego uważa się za ogólne upoważnienie do podejmowania i dalszych służb.

Czeladź jest najmowana najczęściej przez gospodynię domu. Najmowaniem przez gospodynię czyli panią domu zobowiązuje także pana domu (gospodarza) bezpośrednio. Zna bowiem ma prawo do załatwiania interesów męża o ile interesy te wchodzą w zakres czynności domowych. A do takich interesów należy też i najem czeladzi.

Przy zawarciu kontraktu otrzymuje czeladź zwykle pewną sumkę jako zadatek. Zadatek ten powinna czeladź państwu zwrócić, jeżeli czeladź nie stawi się z własnej woli do służby. A w razie, gdy służbodawca z własnej woli nie przyjmuje wynajętej czeladzi do służby, przepada cały zadatek na korzyść czeladzi jako część należącego się czeladzi odszkodowania.

Czeladź wstępująca do służby powinna posiadać książkę służbową. Książki takie wystawia policja tej miejscowości, w której mieszka osoba, mająca zamiar udania się na służbę. Skoro czeladź zaczyna służbę, musi książkę służbową wręczyć państwu (gospodarzowi lub gospodyni) a państwo wpisuje w książkę swoje nazwisko, dzień rozpoczęcia służby itp. Nareszcie trzeba oddać książkę służbową policji do podpisania.

Obowiązki z kontraktu czeladzi wypływające, są następujące:

Państwo (gospodarz i gospodyni) są zobowiązani do uiszczenia umówionego wynagrodzenia. Do wynagrodzenia trzeba liczyć myto, jado pomieszkanie, i w niektórych miejscach i razach ubranie (mundurowe). Wszystko co państwo podług kontraktu do pełnienia służby dostarczyć muszą, powinno tak być urządzone i utrzymane i wogóle cała służba w ten sposób uprzywilejowana, żeby czeladź zachowaną została od niebezpieczeństw dla życia i zdrowia. Co do pokoju, w którym czeladź ma przebywać albo spać dalej co do żywności, czasu pracy i odpoczynku, powinien służbodawca wszystko tak urządzić i takie wydać zarządzenia, jakie są potrzebne ze względu na zdrowie, moralność i religię czeladzi. Od niemoralnych zaczepek ze strony gości i członków rodziny powinien służbodawca czeladź ochraniać. Zaniedbanie tego obowiązku ze strony służbodawcy daje czeladzi powód do natychmiastowego opuszczenia służby i zobowiązuje służbodawcę (gospodarza i gospodynię) do odszkodowania pieniężnego, jeżeli czeladź ponosi z powodu zaczepki takich jakas materyjalną szkodę.

Służbodawca winien się też i o to postarać, żeby czeladź wypełniała swoje obowiązki religijne. Gdy czeladź zachoruje, jest

służbodawca zobowiązany do dostarczenia czeladzi potrzebnego i stosownego wyżywienia i opieki lekarskiej aż do przeciągnięcia sześciu tygodni. Do opieki tej państwo jednak nie jest zobowiązane, jeżeli czeladź spowodowała chorobę samowolnie lub lekomyślnie. Koszta pielęgnowania czeladzi może służbodawca potrącić od myta. W razie jednak, gdy choroba czeladzi spowodowana została przez pracę w gospodarstwie, w takim razie nie wolno kosztów tych od myta potrącić, a obowiązek służbodawcy do pielęgnowania czeladzi w chorobie przedłuża się w takim razie aż do upływu czasu, na który czeladź wynajęta została.

Powinnością czeladzi, wpływającą z kontraktu czeladzkiego, jest sumienne wypełnienie należących do niej prac, posłuszeństwo i poważanie wobec służbodawcy oraz prowadzenie życia porządnego i moralnego.

Kończy się kontrakt czeladzi z upływem czasu z góry ułożonego. Ale już przed upływem czasu tego można kontrakt zerwać, jeżeli są powody ważne do tego. Zerwanie kontraktu może być natychmiastowe lub z wypowiedzeniem służby. Przy wypowiedzeniu służby kończy się służba dopiero po upływie czasu przez prawo przepisane albo kontraktem z góry ułożonego. Czas wypowiedzenia prawem przepisany, wynosi po miastach 6 tygodni a po wsiach 3 miesiące, a jeżeli czeladź wynajęta została zawsze tylko na miesiąc, to można służbę wypowiedzieć każdego 15 dnia miesiąca z terminem odejścia na koniec miesiąca.

Prawo do natychmiastowego wypowiedzenia czeladzi ma także służbodawca, skoroby czeladź n. p. powazyła się przeciw niemu podnieść rękę, albo obrazić go wyzwiskami, albo gdyby czeladź była krnąbrna i przez dłuższy czas nieposłuszna, albo jeżeliby czeladź prowadziła życie niemoralne, okradła służbodawcę lub gdyby dłuższą niż ośmiodniową karę więzienną musiała odsiadywać i t. p.

Czeladź ma prawo do natychmiastowego opuszczenia służby, jeżeliby służbodawca z nią obchodził się za surowo, albo zażądał od czeladzi czegoś, co jest niemoralne albo przez prawo karne zakazanem.

Co do prawa wypowiedzenia służby ze zachowaniem czasu wypowiedzenia prawem lub kontraktem ułożonego to państwo może czeladzi wypowiedzieć, jeżeliby n. p. czeladź nie była zdatną albo stała się niezdolną do pracy (przez chorobę lub coś podobnego), albo gdyby majątek służbodawcy podupał tak, że służbodawca musiałby się obyć bez czeladzi.

A czeladź może wypowiedzieć służbę, gdyby np. służbodawca nie płacił jej wynagrodzenia, dalej jeżeliby czeladź zamierzała zawrzeć śluby małżeńskie, albo gdy rodzice zażądają powrotu dziecka ze służby z powodu zmiany stosunków w ich domu (jeżeli n. p. rodzice potrzebują sami dziecka do obsługi lub w gospodarstwie). W ostatnim z wypadków wyliczonych musi jednak czeladź postarać się o zastępstwo. Koszta z tego powstałe może służbodawca od my-

ta potrącić. Tak samo może służbodawca wynagrodzić sobie z myta czeladzi szkodę, która mu powstaje z tego, że sługa zrywa bez prawnego powodu służbę i odchodzi.

Skoro czeladź służbę kończy i opuszcza powinien jej służbodawca wystawić świadectwo o jej zdolnościach i o sprawowaniu się. Świadectwo musi odpowiadać prawdziwemu stanowi rzeczy. W przeciwnym razie (to jest jeżeli świadectwo nie odpowiada prawdzie) policja powinna na wniosek czeladzi wkroczyć i zmusić służbodawcę do wystawienia odpowiedniego i zgodnego z prawdą świadectwa. Ale i w razie gdyby służbodawca na korzyść czeladzi wystawił jej za dobre świadectwo, to jest, gdy służbodawca odchodzącej czeladzi wystawi świadectwo, że dobrze się sprawowała chociaż go czeladź może okradła albo coś podobnego mu zrobiła, to w takim razie odpowiada służbodawca ten następnemu służbodawcy, gdyby ten wynajmując fałszywie opisaną czeladź, poniósł jaką szkodę.

Czeladź opuszczająca bez powodu służbę, może być na wniosek służbodawcy przez policję przyprowadzona napowrót do służby. A jeżeli mimo tego znowu służbę opuszcza, może zostać ukarana pieniężną albo więzienną karą przez sąd ławniczy.

Z drugiej strony, gdy czeladź uważa się bez powodu wydaloną ze służby, to nie może ona zaraz skarżyć w sądzie okręgowym o przynależące jej się podług jej zdania jeszcze myto tylko musi najprzód udać się do policji, żeby ta postarała się o to żeby służbodawca wziął ją do służby napowrót. Dopiero gdy mimo starań policji służbodawca pozostaje przy wydaleniu czeladzi, może czeladź udać się do sądu dla rozstrzygnięcia sporu.

Co tam słyhać w świecie?

— Parlament niemiecki ukończył w sobotę pierwsze czytanie przedłożonych niedawno przez rząd projektów podatkowych. Wniosek o przekazanie nowych projektów komisji finansowej przyjęto jednogłośnie. Z kolei przystąpiono do drugiego czytania ustawy o reformie finansowej, uchwalonej codopiero w komisji bez udziału wolno-

LEKARZ OBLAKANYCH.

343) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Kamerdyner zaczął próbować swoich kluczy na sprzętach Fabrycyusza. Jednym z nich otworzył szufladkę biurka i znalazł w niej pulgares, wypchany biletami bankowymi. Wsunął go do kieszeni, mówiąc sobie z przekonaniem:

— Kto wie, czy te kilka tysięcy franków nie przydadzą się któregokolwiek dnia biednemu panu!... Nie dla mnie je zabieram lecz dla niego.

Następnie poszedł na górę do swojego pokoju, wyjął z szafy mały płócienny woreczek zawierający jego oszczędności, zapakował trochę bielizny i konieczne ubranie i wyszedł po cichu tak jak wszedł, z sercem boleśnie ściśniętym obawą, że może już nie powróci do tego ukochanego domu, gdzie mu było tak dobrze. Wydstawszy się z willi, powlókł się z zawiniątkiem pod pachą aż do rogatki Etoile. Tutaj — chociaż już była pierwsza po północy — napotkał jakiś powóz opóźniony. Stangret, zajądawszy dosyć okrągłej sumki z góry, zgodził się jechać do Vincennes.

— Dla czego tam, a nie gdzie indziej? — może się kto zapytać.

Dla tego, że pan Laurent miał w Vincennes kuzyna znanego, trzymającego mały sklepik korzenny, u którego spodziewał się znaleźć przytulę. Kuzyn ten chociaż niezmiernie zdziwiony przybyciem krewniaka o tak późnej godzinie i w dodatku ranego, przyjął go dosyć uprzejmie. Kupcowa wstała, żeby przygotować przybyłemu wygodne posłanie, na którym się wyciągnął z prawdziwą rozkoszą posiliwszy się przedtem

myślnych i liberalów. Wniosek socjalistyczny o całkowite skreślenie tych przez komisję uchwalonych podatków z porządku dziennego, jako niezgodnych z regulaminem izby, odrzucono. Tak samo przepadł wniosek liberalów aby projektów tych nie uważano za uchwały komisyjne, tylko uważano je jako pierwsze czytanie w plenum. Pozostało więc przy wniosku marszałka, aby nad uchwałami komisijnymi rozpoczęto drugie czytanie w plenum. Ten wynik głosowania oznacza ostateczne rozpadnięcie się bloku konserwatywno-liberalnego, gdyż odnośna uchwała zapadła głosami konserwatystów, centrowców i Polaków przeciwko liberalom i wolnomysłnym.

— W parlamencie niemieckim przemawiał dnia 18 bm. przy obradach nad podatkami także poseł nasz adwokat p. dr. Z. Dziembowski; oświadczył, że Koło Polskie nie weźmie udziału teraz w dyskusji, nie chcąc się mieszać do zatargów stronnictw niemieckich.

— **Rosya.** Car przybędzie w tym roku i to tego jeszcze lata, napewno do Rzymu. Socjaliści postanowili urządzać z tej okazji uroczysty pochód, ażeby zaprotestować przeciwko twardym rządom carskim w Rosyi.

— **Włochy** budują 4 olbrzymie okręty wojenne. W Anglii panuje skutkiem tego ogromne zaniepokojenie w mniemaniu że Niemcy stoją za ich plecami, ażeby w razie wojny morskiej z Anglią miały Niemcy potężnego sprzymierzeńca. Dotąd posiadają Włochy 25 okrętów wojennych rozmaitego gatunku, Austria 18. Owe 43 okręty byłyby w razie wojny z Anglią wielką pomocą dla Niemiec. Zbroją się zatem państwa europejskie coraz to więcej. I to ma się nazywać wiecznym pokojem na świecie.

— **Francya.** Rząd francuski prowadzi w dalszym ciągu walkę z kościołem katolickim. W ostatnim czasie wytoczył rząd proces arcybiskupowi z Bordeaux (czyt. Bordo), ks. kardynałowi Andriao (czyt. Andrio), za mowę przeciwko ustawie kościelnej. Z tego powodu wystosowało całe duchowieństwo z jednej prowincji pismo do arcybiskupa, w którym księża oświadczyli, że ostatecznie prawo zwycięży nad siłą i przemocą brutalną.

biszkoptem i paru kieliszkami wina burgundzkiego.

Nazajutrz rano opowiedział dosyć prawdopodobną historyjkę, ażeby wytłómaczyć swą ranę, dodając, że pan jego u którego posiadał sympatyą i zaufanie, upoważnił go do udania się na kuracyą do krewnych i zapewnił płacić mu dalej za usługi. Nie będzie więc wcale ciężarem krewnym swoim. Będzie im płacił wiele będzie potrzeba za czas swego pobytu.

Oświadczenie to przyjęto tak chętnie, jak się spodziewał Laurent.

Ex intendent dostał dosyć silnej gorączki która trwała dni kilka ale kuzynka tak go umiejętnie pielęgnowała, że gorączka przeszła, rana się zablizniła i zaczął prędko przychodzić do zdrowia.

Pewnego dnia dawny kamerdyner otrzymał cios okrutny. Cały Paryż zajmował się sprawą otrucia, jakie miało miejsce w domu zdrowia w Auteuil. Dzienniki przepelnione były różnemi pogłoskami w tym przedmiocie i nie ustawały w komentarzach areztowaniem Fabrycyusza Leclere'a. Jeden z lepiej poinformowanych, Le Petit Journal w artykule, zatytułowanym Doktor waryatek opisywał szczegółowo nadzwyczaj dramatyczną scenę, którą znają już czytelnicy nasi. Opis ten wpadł w oczy Laurentowi i... zadrżał on z przerażenia i zgrozy. Nie powiedział nic swojemu kuzynowi, ale codziennie domagał się dziennika, z którego dowiedział się o przeprowadzeniu Fabrycyusza de Melun, o co domagał się sąd tamtejszy dla badania go w sprawie innego morderstwa. Każdy z tych szczegółów podnosił włosy na głowie Laurenta, ale nie osłabił jego wiary w dawnego pana.

— Niewinny jest! — powtarzał sobie — czyżby młody człowiek tak dobry, jakim on był zawsze dla mnie mógł być zdolnym

Sprawy polskie.

— **Co się stanie z Rydzyną?** To pytanie zadają sobie obecnie wszyscy po śmierci ostatniego ordynata, ks. Sułkowskiego. Ordynacva obejmuje około 30 tysięcy morg. Według informacji gazet poznańskich książę Sułkowski umarł przed potwierdzeniem uchwały rodzinnej, polegającej na znanej układzie z rządem, według którego rząd miał zabrać Rydzynę za wypłaceniem odszkodowania.

Uchwały takie dopiero wtedy rząd potwierdza, skoro minie 302 dni i skoro nie załatwią wszelkie pretensje i protesty agnatów, których rząd odsyła na drogę skargi. Pomimo, że uchwała rodzinna jeszcze nie została potwierdzoną, rząd pruski objął już w posiadanie ordynację przez radcę szkolnego prowincjonalnego kolegium p. Daniela.

Tytułu prawnego fiskusa nie stanowią zatem jeszcze nie potwierdzone układy, ale dotychczasowe uchwały trybunału, uznające rząd jako uprawniony do posiadania po śmierci księcia ordynatu.

Wykazuje się z tego, iż twierdzenia, jakoby dopiero układy z rządem daly temuż uprawnienie, są pozbawione podstawy. Przeciwnie sprawa od lat wielu tak stała, iż fiskus po śmierci księcia zabiera Rydzynę — interesantom przysługuje jedynie prawo do skargi. Spadkobiercy najbliżsi przez układ zrzekli się prawa do skargi, którą jako bezcelową uważali, natomiast nie usunęło praw do skargi dla agnatów (dalszych spadkobierców).

Ci mogą opeciole wystąpić ze swemi pretensjami i skarżyć rząd o wydanie Rydzyny. Młodego syna hr. Augusta Potockiego wytoczył w Lesznie przez adwokata p. Ruszczyńskiego proces o uznanie swych praw. Rodzina hr. Potockich jest tak bogata, iż bez uszczerbku dla swej egzystencji proces taki wytoczyć może.

Wobec tego procesu pozostaje sprawa rydzynska przez czas dłuższy w zawieszaniu, ponieważ rząd nie będzie mógł zatwierdzić ostatecznie układów spadkobierców księcia.

do mordowania i trucicia?... Nigdy w życiu Pan Fabrycyusz jest ofiarą przebrzydłego spisku! Miał wielką rację, że nie dowierzał Klaudyuszowi Marteau, to ten nikczemny marynarz narobił tego wszystkiego, to on wydobyl się z pułapki, a podstawił na swoje miejsce mojego pana! Nie pozwolilibym spełnić tej podłości, gdybym jej był mógł przeszkodzić! Mam pieniądze pana Fabrycyusza i użyję ich, aby go ocalić.

IV.

Pełen zarozumiałości, próżny i bardzo wiele trzymający o swej osobie Laurent miał dobrą z tem wszystkim naturę, a że potrafił się przywiązać, dawał tego liczne dowody. Przywiązanie to osłepiało go co do jego pana którego kochał na prawdę i którego z najlepszą w świecie wiarą uważał za ofiarę.

Powziąwszy raz zamiar wyswobodzenia Fabrycyusza udał się do Melun, ażeby projekta swoje doprowadzić do skutku. Opuścił kuzynów, ażeby osiąść w mieście, w którym Leclere miał być sądzony. Pomimo wielkiej naiwności nie był jednak zupełnie głupim. Wiedział, że stając w hotelu, trzeba wykazać się jakimi papierami, czego naturalnie nie życzył sobie żadną miarą, postanowił zatem zaradzić złemu i wynająć sobie jakiś skromny pokój, a zapłacić za niego z góry.

Tak zrobił. Kupił łóżko, stół, krzesło, kilka niezbędnych sprzętów gospodarskich i tego samego wieczoru zajął mieszkanie.

Aż do dnia w którym ponury dramat zasepił spokojną jego dotąd egzystencją, Laurent nosił faworyty i starannie golił resztę twarzy, obecnie miał i brodę, która przez trzy tygodnie choroby urosła mu dosyć znacznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dyecezya. W sobotę, dnia 19-go b. m., zmarł po czterodniowej chorobie, opatrzony Sakramentami świętymi, Jan Tucholka, proboszcz w Nowejcerkwi i od Pelplinem w 73 roku życia a 46 roku kapłaństwa. Opróżnione teraz probostwo wrocławskie obsadza bez warunków najprzew. ks. biskup.

Poznań. Najprzew. ks. biskup Likowski, administrator archidiecezyi poznańskiej, był przez kilka dni ubiegłych cierpiący. Dzięki Bogu, nastąpiło już polepszenie. W czwartek odwiedził go minister spraw wewnętrznych hr. Moltke.

Wrocław. Księżę biskup wrocławski ks. kardynał Jerzy Kopp odzyskał zdrowie z tego powodu odbyło się w niedzielę 20-go b. m. we wszystkich kościołach nabożeństwo dziękczynne a w połączeniu z kazaniem księży wyrazili podziękowanie ks. kardynała za modły o jego wyzdrowienie.

— **Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.**

Dr. Tadeusz Jaworski.
Biuro „Straży“.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu ziemie nie pozwoła.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 23-go czerwca 1909.

— Konsekracja nowego biskupa warmińskiego ks. dr. Augustyna Bludaua odbyła się w zeszłej niedzieli w Fromborku. W uroczystości wzięli udział naczelny prezes Prus Wschodnich p. Windheim, kanclerz pruski von Plehwe, wyższy radca prezydialny dr. v. Liebermann, jako zastępca naczelnego prezesa Prus Zachodnich, prezesi regencyjni pp. v. Hellman i v. Wender, dr. hr. v. Kayserlink i wiele innych. Konsekracji dokonał najprzew. ks. biskup Schäfer apostoł wikary królestwa saskiego w asystencji najprzew. ks. biskupa chelmińskiego dr. Rosentretera i biskupa-suffragana warmińskiego Hermanna. Po konsekracji udzielił nowo wyświęcony biskup zgromadzonemu błogosławieństwa, poczem przemówił z ambony. — Po południu o 2-giej odbyła się w pałacu biskupim uczta w której wzięło udział 120 osób. Ks. biskup dr. Bludau wniósł podczas uczty toast na Ojca św. i cesarza, a naczelny prezes Prus Wschodnich na nowego arcybiskupa.

— W niedzielę przystąpią dzieci tutejszych szkół ludowych do pierwszej Komunii św.

— Wielki sztab generalny, składający się z kilku generałów i kilkudziesięciu oficerów, stał we wtorek w Olsztynie kwaterą. W środę rano nastąpił odjazd w stronę Królewca.

— Z sądu przysięgłych. W sobotę stawał robotnicy Jan Makrucki i August Oscheya z Likuz z ciężkie pokaleczenie z wynikiem śmierci robotnika Zientary na drodze z Gietkowa do Likus. Sąd odmówił obom łagodzących okoliczności i skazał Makruckiego na 4 i pół, a Oscheyę na 3 i pół roku więzienia.

— Sąd przysięgłych skazał w poniedziałek nauczyciela Graudenza z Rynu pod Ostrudą za sprawy niemoralne z nieletnimi dziewczętami na 2 lata więzienia i utratę praw honorowych przez 3 lata. Na tem zakończyły się drugie tegoroczne posiedzenia sądu przysięgłych.

— Droga z Purdy przez Pajtuny jest z powodu naprawy mostu przez rzekę Košno od 15 lipca dla komunikacji zamknięta.

— Targ i jarmark w Węgoborku przy-

padający na 15 i 16 września przełożony został na 8 i 9 września.

— Z powiatu. Posiedziciel Franciszek Getta w Mokinach obrany i potwierdzony został na ławnika tamże.

— Posel do ludu polskiego. Podatek od masy spadkowej jest powodem zatargu między konserwatystami a liberałami z jednej a z rządem Rzeszy z drugiej strony. O ten podatek toczy się zacięta walka w parlamencie, które nieszczęśliwa uważała za ból zębów. Ponieważ jednak spuchnięcie się wzmagalo, udała się do lekarza, który stwierdził zatrucie krwi. Pomimo wszelkich środków, szczególnie w bieżącym tygodniu Kto ważną tę sprawę chce dobrze poznać niech nabędzie nowy zeszyt »Posła do ludu polskiego« zawierający oprócz wielu innych ciekawych artykułów, także wiadomości o podatkach. — Zeszyt »Posła« (nr. 1. rok II) kosztuje 10 fen. Nabyć go można w księgarni »Gazety Olsztyńskiej«.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Patryki.** W nocy na środę skradziono posiedziciela Kamińskiej dwa konie w wartości 1000 m. Po złodziejach dotąd nie ma śladu.

* **W Buchwaldzie** umarła najstarsza osoba, gróзка Katarzyna Biernatowska, licząca blisko 90 lat. Urodzona w Buchwaldzie, wsi dzisiaj na pół zniemczonej, prawie nic nie umiała po niemiecku. Nieboszczka wielce się przyczyniła do budowy kaplicy buchwaldzkiej. Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Brunswaldzie przy wielkim udziale.

* **Wartembork.** Właściciel młyna p. Ciecierski nabył od spadkobierców Kolla własność ze śpichrzem położoną przy rynku za 15.900 m.

* **Biskupiec.** W nocy na niedzielę spaliła się tu doszczętnie stodoła mistrza rzeźnickiego p. Doronskiego. Zeszłego roku spaliła się p. D. również stodoła.

* **Z Mazur** piszą nam, że w ostatnim czasie łany lepiej się prezentują, jak się na wiosnę pedawało. Wprawdzie wszystko bardzo opóźnione, ale obecny stan zasiewów rokuje nie złe żniwo.

* **Z Burdąga** donoszą nam, iż nieszczęście jakie spotkało gospodarza Kempa spowodowane zostało wskutek spłoszenia się koni, a nie wskutek urażenia wyścigów po zagłębokim zajrzeniu do butelki. K. znajduje się jeszcze w domu chorych w Jedwabnie.

* **Pasym.** Przez lekkomyślność pewnego chłopaka szkolnego wybuchł w piątek w Leleskach ogień który zniszczył stodołę i dwie szopy gospodarza Falka oraz karczmę p. Zeckorna. Martwy inwentarz spalił się doszczętnie, żywy zdołano uratować.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Pamiątkowe rocznice obchodzą w tym roku poszczególne miejscowości w powiecie sztumskim. 250 rocznicę obchodzą miejscowości Szkaradowo, Pigłowska wieś i Prudzendy, 400ną rocznicę Poliksy, 500ną miejscowość Bruk. Jak już sama nazwa wskazuje, założoną została Pigłowska wieś prawdopodobnie przez niejakiego Pigłowskiego, z którego prawdopodobnie rodziny wywodził się późniejszy starosta w Szropach. Bruk posiadał od r. 1772 do 1804 Sierakowski, później przeszedł na własność Łyskowskich.

* **Puck.** 19 letni uczeń piekarski, Józef Starczyński napadł dnia 11 maja b. r. na szosie pewną 42 letnią kobiecinkę i znęcał się nad nią w zwierzęcy sposób. Bił ją, rzucił o ziemię, ścisnął jej gardło, aż straciła przytomność i nadto tratował nogami leżącą na ziemi. Nieszczęśliwa kobieta jest wciąż jeszcze chora i zaniewidziała na jedno oko. Gdańska izba karna skazała młodocianego rozbójnika na 3 lata domu karnego.

* **Z Lubawskiego.** W zeszły czwartek wydarzył się w Kurzetniku nieszczęśliwy wypadek. 2-letnie dziecko listowego Eichhorna dostało się pod wóz, obładowany drzewem i skutkiem odniesionych ciężkich

obrażeń po kilku godzinach zmarło. — W Niem. Brzoziu poparzyło się dwoje dzieci kowala p. Wardowskiego gorącą kawą i to tak niebezpiecznie, że jedno z nich już zmarło. Biedactwo liczyło dwa latka. Drugie dziecko ciężko zachorowało.

* **Kowalewo.** Majątek rycerski Szewy w obszarze około 1800 mórg przeważnie dobrej ziemi ze znakomitemi budynkami i parową mączkarnią, nabył w tych dniach od p. Stanisława Braunka p. Walery Górski, dzierżawca dóbr rycerskich Borzejowa i Andrzejpola w powiecie średzkim, dla swego Alfonsa. Cena kupna wynosi blisko 600.000 mk. Przewłaszczenie już nastąpiło. Młodemu nabywcy szczęść Boże.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Poznań.** Majętność rycerską Kosieczyn pod Zbąszyniem, przeszło 4000 mórg z gorzelnią z rąk niemieckich przez firmę Drwęski & Langner (właśc. Marcin Biedermann) z Poznania nabytą — zaraz od ręki sprzedano dalej. — Nowonabywcą jest p. Jerzy Kulak, dzierżawca dóbr z Goluchowa. Dotychczasowym właścicielem Kosieczyna był Niemiec p. von Zakrzewski, porucznik ułanów z Berlina. — Przyczynieniem się do wyrwania z rąk niemieckich tego pięknego majątku pragnie pan Kulak zrównoważyć utratę Smieszkowa, które przez jego nieogłębność dla społeczeństwa przepadło.

Z różnych stron.

* **Hessler.** Tow. św. Floryana w Gelsenkirchen-Hessler podaje członkom do wiadomości iż miesięczne zebranie odbędzie się dnia 27-go czerwca, to jest w przyszłą niedzielę przed południem o godz. wpół do 12 tej po dużym nabożeństwie. Po południu bierze Tow. udział w rocznicy Towarzystwa św. Jana w Gelsenkirchen Ukendorf. Wyjazd o godz. 2-giej z sali posiedzeń. O liczny udział w zebraniu jako i rocznicy uprasza Zarząd.

Sprzedaje, dzierżawy licytacje.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 20 sierpnia przed poł. o 10-tej posiadłość panny Maryi Riemek w Olsztynie, zapisana w księdze gruntowej tom 59, karty nr. 1673.

— Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 24 sierpnia przed południem o 10 własność kapitalisty Juliusza Gediga w Olsztynie, zapisana w księdze gruntowej tom 60, karty nr. 1639.

Sprzedaje trawy

pierwszego cięcia na osuszonych jeziorach powiatu odbędą się:

Na Pelnodze i Mott pod Szafaldem w piątek, 25 czerwca przed poł. od 10 tej. — Na Pęglickiem w piątek 25go po poł. od 1. — Na Maragu w piątek 2go, sobotę 3go i poniedziałek 5go lipca, każdego dnia przed poł. od 10. — Na Patryckiem w sobotę, 26. czerwca przed poł. od 10. — Na Debragu i Zaginku w poniedziałek, 28. czerwca przed poł. o 10. — Na Kiestroju we wtorek, 6go lipca przed poł. od 10. — Na Świętąjskiem we wtorek, 6. lipca po poł. od 2giej. — Na Bogdańskim w środę, 7. lipca przed poł. od 10. — Na Zabianie w środę, 7. lipca po poł. od 4 tej.

Sprzedaj trawy odbędzie się tylko za natychmiastową zapłatą. Warunki ogłoszone zostaną przed terminem.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Na przyjęcie do Komunii św.

poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej” swój wielki wybór

książek do nabożeństwa

polskich i niemieckich, w różnych wydaniach i pięknych a trwałych oprawach, po dotąd niebywałych **tanich cenach**. — Również polecamy: krzyże ścienne i do stania, różańce od 10 fen do najdroższych, szkaplerze, krzyżyki, kropielniczki, obrazki świętych itd. we wielkim wyborze

Własność z ogrodem
budynek i szopa murowana jest natychmiast z wolnej ręki na sprzedaż.

Sprint w Salbkach.

Swiece

do ofiar poleca bardzo tanio
Paweł Figurski
skład farb i tapet
ulica Górna 1. Telefon 336.

Wdowiec, katolik, rzemieślnik, zdolny także do każdego innego przedsiębiorstwa poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

żony.

Panny lub młode wdowy z cokolwiek kapitałem zechcą swe oferty z fotografią nadesłać pod nr. 500 do eksp. „Gaz. Olszt.”.

Z powodu większej dostawy sprzedaje się teraz

świeże mleko

(Vollmilch) litr po 12 fen.
w ul. Dolno Kościelnej (Unterkerchenstr.) 16.

Budynek

z tylnym zabudowaniem do tego 4 morgi roli wtem 1 morgę łąki przy szosie położonej w całości lub podzielone jest z powodu choroby tanio na sprzedaż.

Andrzej Schabram
w Nagładach przy Gietrzwałdzie.

2 budynki

w Olsztynie położone w ulicy Wadęskiej mam zaraz na sprzedaż.

Sombrutzki

Olsztyn, ul. Wadęska (Wadangerstr.)

Gospodarstwo

składające się z 90 mórg dobrej roli, wtem torf i łąki, z dobrymi budynkami, 10 sztuk bydła, 3 konie, chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Mazuch w Mokinach.

Moją posiadłość

w Wylimsie, 12 mórg roli, wtem torf i 6 mórg dobrej łąki, budynek murowany o 4 izbach, stodoła i szopa w dobrym stanie, chcę zaraz sprzedać.

Józef Brosch w Wylimsie (Williams p. Rolfis.)

Pasterz z szarwarkiem potrzebny od 1. października w **Małym Trękusie** pod Klew. Łam.

Najlepszy przykrawacz.
Rynek 20. J. Levy.
Obok p. Struwe.
z maszyną do przykrawania.

Olsztyńska Fabryka Garderoby

Do sporządzenia tych ubrań użyte są resztki materii w cenie do 10 m. za metr. Inne ubrania mocne, eleganckie i tanie dopóki zapas starczy. Do każdego ubrania dodaje fakti.
Ubrania na miarę bardzo tanio, z podanych już dawnych powodów.

8 marek.

nie gotowo zakupione i gorącą igłą szyle lecz sporządzone przez własnych krawców z sukna, szewiort i kamgaran po 20, 17, 12, 10 i

Ubrania na przyjęcie

Od 1 maja 1907 ściśle stale, lecz najczęściej tanie ceny!

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzątnąć sprzedaję teraz

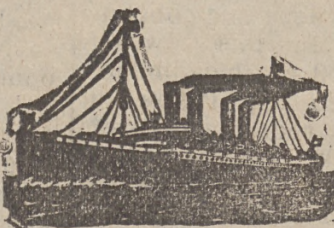
meble

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Publiczności przeto korzystna okazja taniego zakupu eleganckich i trwale odrobionych mebli. Na życzenie za dogrzną odpłatą! Przy zakupie za gotówkę nadzwyczaj tanio.

A. Kundt,

Olsztyn, ul. Górna.

Norddeutscher Lloyd Bremen.



z
Bremen
do
Ameryki
parowcami pospiesznymi i pocztowymi do Nowego Jorku Baltimore i Galvestonu. Bezplat. informacji udziela Dyrekcya Północno niemieckiego Lloydu w Bremenie, lub zastępcy towarzystwa: Jakob Silberstein Olsztyn, Ed. Bartenwerfer Królewiec Vordere Vorstadt 84 i 85. i generalna agentura Mtr. ontanus Berlin, Invalidenstr. 93.

Wina z beczki!

Polecam w najlepszych gatunkach:
Samos, słodki
litr 1,10 m. przy 5 litr. 1,00 m.
Chios-Portwein
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,29 m.
Taragona-Portwein biały
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.
Greckie wino czerwone
litr 1,25 m. przy 5 litr. 1,20 m.
Malaga
litr 1,60 m. przy 5 litr. 1,50 m.
Słodki węgryz
litr 1,50 m. przy 5 litr. 1,45 m.
Słodki Ruster Ausbruch
litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.
Słodkie górno-węgierskie
litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.
Węgryz medycynalny
litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.
Lisbowski Portwein biały
litr 1,80 m. przy 5 litr. 1,70 m.
Old-Sherry
litr 2,40 m. przy 5 litr. 2,30 m.
Wino Wermouth
litr 2,00 m. przy 5 litr. 1,90 m.
Cart blanche
butelka po 2,10 m.

Grote & Co., reński szampan.

Paweł Hirschberg,
hurtowny handel win.

Pomieszkania
o 1, 2, 3 i 4 izbach z pomieszczeniem są zaraz lub od 1 października do wynajęcia. Gdzie powie eksp. „Gazety Olsztyńskiej”.

Łanecuch

do drzewa znalezione i odebrać go można u p. Grunberga w ul. Wadęskiej.

Zamówienia

na brykiety, górnośląski koks, lupane i kostkowe węgle jako i suche drzewa szczapowe przyjmuje już teraz

A. Thiel,

Wartembork, obok rzeźalni

Dom wysyłkowy i kredytowy

A. Kundt

w Olsztynie

poleca najtaniej przy jak najmniejszej wpłacie i

dogodnej odpłacie

meble, obrazy, lustra i towary wyścielane, nakrycia na stół i łóżka, firanki, dywany itd

Meble me wykonane są we własnym warsztacie udzielam na takowe długą

gwarancję.

Lancuski

Broszki

Pierścionki
Koleczyki

oraz wszelkie inne towary złote w wielkie wyborze kupuję się najtaniej i najkorzystniej, Olsztynie u

L. Neumann'a

ulica Prosta 36, naprzeciw p. Mondrego.

Wszelkie reperacje zegarków i rzeczy złotych wykonuje starannie i tanio.

1500 mk.

na budynek bez długu w mieście szuka się za wystawienie kwitu pozyczkowego (Schuldscheinu). Kto? powie eksp. „Gazety Olsztyńskiej”.